



Pielgrzymka na Litwę: czego oczekujemy od papieża Franciszka?



Zgodnie z przewidywaniami organizatorów, w spotkaniu w Wilnie ma uczestniczyć ok. 20 tys. osób

Fot. Marian Paluszkiwicz

Podróż apostolska papieża Franciszka na Litwę pod hasłem „Jezus Chrystus – nasza nadzieja” rozpocznie się już w sobotę. Zgodnie z przewidywaniami organizatorów, w spotkaniu w Wilnie ma uczestniczyć ok. 20 tys. osób. W Kownie spo-

dziewanych jest kilkaset tysięcy pielgrzymów. Co papieska pielgrzymka może dać Litwie? Każdy, kto zamierza w niej uczestniczyć, ma na to pytanie własną odpowiedź.

Str.4

Wizyta Andrzeja Dudy w Waszyngtonie

Str. 5

Piłkarska LM: trzy gole Messiego

Str. 8

„Issy” gościna w Warszawie

Str. 13



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Czwartek
Wrzesień 2018 **20**

Imieniny: *Agnieszki, Andrzeja, Barbary, Fausta, Filipa, Franciszka, Helmuta, Jana, Klemensa, Pawła, Sokratesa i Teopista*

TRZY PYTANIA DO...

...**Ričardasa Tamulienasa**, pracownika deratyzacji, dezynfekcji i dezynsekcji.

1. Myszy szczególnie chętnie odwiedzają nasze domy jesienią, szukając ciepłego schronienia i zapasów jedzenia. Jak pozbyć się ich z domu?

Jeżeli mieszkamy w domu jednorodzinnym, to pozbyć się myszy można samodzielnie. Najpierw radziłbym znaleźć i zamknąć wejście, przez które gryzonie wchodzi. Z domów można się pozbyć myszy, nie zabijając ich. Ostatnio coraz częściej ludzie pytają o takie metody, które nie zabijają. Najprostszy sposób to pułapki. Teraz są takie pułapki, które zwabiają zwierzątko, a potem zamykają się, przez co gryzoń jest uwięziony wewnątrz. Wtedy można go wraz z pułapką wywieźć z dala od domu. Kolejna metoda, która nie zabija, ale odstrasza myszy, to ultradźwiękowe urządzenie. Emituje ono dźwięki, które są niesłyszalne dla człowieka, ale na gryzonie działa odstrasza.

2. Jak pozbyć się myszy w bloku?

Z tym jest trudniej. Tutaj pojedyncza walka nie pomoże, bo jeżeli pobędziemy się gryzoni ze swego mieszkania, to następnego dnia już przyjdą od sąsiada. W tym przypadku lepiej jest skorzystać z usług specjalisty.

3. Jeżeli w domu jest kot, czy możemy czuć się bezpieczni, że mysz nie przyjdzie?

Tak powinno być, ale wszystko zależy od tego, jaki charakter ma kot. Teraz mamy takie mrućki, że nie myszy boją się kotów, ale odwrotnie.

Rozmawiała **Honorata Adamowicz**

Minimalne wynagrodzenie wzrośnie do 430 euro?

Minimalne miesięczne wynagrodzenie od stycznia przyszłego roku może wzrosnąć do 430 euro – powiedział w rozmowie z LRT premier Saulius Skvernelis.

„Może wynosić między 420 a 430 euro” – poinformował premier.

Zdaniem szefa rządu Rada Trójstronna, decydując w tej sprawie, powinna uwzględnić prognozy ministerstwa finan-

sów dotyczącej przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Premier zaznaczył również, że miesięczne minimum w wysokości 450 euro może ujemnie wpłynąć na rynek pracy.

„Można byłoby zgodzić się na taką propozycję, ponieważ chce się, aby minimalne wynagrodzenie było czymś większe. Ale to może ujemnie wpłynąć na rynek pracy. Mówimy przecież o wynagrodzeniu dla pracowników niewykwalifikowanych. Dlatego różnica z wynagrodzeniami dla osób wykwalifikowanych nie może być zbyt mała” – dodał premier.

zw.lt



Saulius Skvernelis

UWAGA!!!

ZOSTAŃ GWIAZDĄ POLSKIEJ TELEWIZJI NA LITWIE! Powstaje nowa polska telewizja INFO WILNO! Mówisz po polsku? Interesuje Cię praca w mediach? Szukasz nowych, ekscytujących wyzwań? Chcesz pracować jako:

- dziennikarz (wydawca, prezenter, reporter) • kierownik produkcji • operator • montażysta • realizator telewizyjny
- grafik komputerowy • specjalista IT

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS! ZAPEWNIAMY WSZYSTKIE SZKOLENIA! Wyślij nam swoje cv na adres mailowy info.wilnotv@gmail.com Projekt nowej polskiej telewizji INFO WILNO jest realizowany ze środków Rządu RP i Telewizji Polskiej.

SPIESZ SIĘ!!!

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a, 02121–30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Jolanta Balkiewicz — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska

Polaków wymordowanych przez NKWD więcej niż przypuszczano

W siedzibie Stowarzyszenia Memoriał w Moskwie odbyło się spotkanie poświęcone przechowywanym w archiwach dokumentom związanym z operacją polską NKWD.

Historyk Siergiej Prudowski mówi o wynikach analizy dokumentów z archiwum w obwodzie omskim i wskazał, że liczba ofiar jest większa, niż dotąd przypuszczano.

Odwołując się do dokumentów przechowywanych w archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) w obwodzie omskim na Syberii, Siergiej Prudowski mówi o sposobie tworzenia list osób aresztowanych, protokołach tzw. dwójek (szefa NKWD i prokuratora) oraz tzw. albumów. Albumy zawierały zestaw informacji o każdym aresztowanym – personalia, przestępstwo, które mu zarzucano, oraz wyrok.

Historyk zaprezentował zestawienia danych liczbowych zawartych w protokołach Komisji NKWD i Prokuratora ZSRR. Ten pozasądowy organ zatwierdzał wykazy osób, na których miał być wykonany wyrok śmierci.

Badacz ze Stowarzyszenia Memoriał Nikita Pietrow wskazał, że praca wykonana przez Prudowskiego jest ważna ze względu na to, iż pokazał on dane statystyczne zawarte w protokołach, czyli wskaźniki liczbowe o egzekucjach. Z analizy źródeł wynika m.in. to, iż w obwodzie omskim liczba ofiar była nieco wyższa niż wynika z istniejącej bazy danych sporządzonej przez Memoriał.

Podczas dyskusji przypomniano, iż operacja polska NKWD z lat 1937-1938 dotknęła faktycznie co czwartego obywatela ZSRR narodowości polskiej. Przedstawi-

ciele Memoriału podkreślili także na początku spotkania, że zbiega się ono z rocznicą 17 września 1939 roku, choć tematycznie nie dotyczy tych wydarzeń.

Za początek operacji polskiej uważa się rozkaz szefa NKWD Nikołaja Jeżowa z 11 sierpnia 1937 r., noszący numer 00485. Rozkaz wskazywał, że aresztowaniu podlegają m.in. członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, pozostający w ZSRR żołnierze więźci do niewoli podczas wojny polsko-bolszewickiej, mieszkańcy dawnego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którzy znaleźli się w granicach ZSRR w wyniku ustaleń traktatu ryskiego, byli działacze PPS, duchowni, nauczyciele, urzędnicy, ale także zamożniejsi chłopcy.

W rozkazie polecono, by wszyscy aresztowani zostali podzieleni na dwie kategorie: pierwszą podlegającą rozstrzelaniu, drugą – osadzeniu w więzieniach i łagrach z wyrokami od 5 do 10 lat. W ramach operacji polskiej aresztowano prawie 140 tys. osób, w tym 111 091 osób skazano na karę śmierci. ▣

PAP

Podczas dyskusji przypomniano, iż operacja polska NKWD z lat 1937-1938 dotknęła faktycznie co czwartego obywatela ZSRR narodowości polskiej

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



We wtorek funkcjonariusze służby straży granicznej gasili pożar w Puszczy Rudnickiej Fot. ELTA

KOMENTARZ DNIA

Fort Trump, Polska



Wizyta prezydenta Polski Andrzeja Dudy w Waszyngtonie wzbudziła sporo kontrowersji. Z jednej strony, miesiącami próbowano wmawiać polskiej opinii publicznej, że w USA nikt się z Polską nie liczy. Z drugiej zaś – jak już prezydent przyjechał, to próbuje się spotkanie z prezydentem USA Donaldem Trumpem bagatelizować czy ośmieszać. Nieśluszenie.

Zbываяc milczeniem zdjęcia i fotomontaże, najważniejszym tematem wizyty, jaki się przebił do mediów, stał się tzw. „Fort Trump” – baza NATO w Polsce, w którą Polska ma zainwestować „miliardy dolarów”, jak się wyraził prezydent USA. Wbrew temu, co próbuje wciskać ludziom propaganda – te pieniądze to nie żadna łapówka dla amerykańskich żołnierzy za stacjonowanie w Polsce, ale inwestycja w budowę infrastruktury wojskowej i obronnej, z której korzystać będzie nie tylko kontyngent NATO, ale i żołnierze polscy. Co więcej – gdyby żołnierze USA mieli opuścić Polskę, to przecież nie zabiorą tych baz ze sobą. To nie żołnierze rosyjscy, którzy na odchodne wrywali krany ze ścian i tłukli klozety.

Nie można pominąć rzeczy najważniejszej. Budować bazy będą polskie firmy. Zakupy wojskowe są wyjęte spod regulacji o przetargach publicznych i można jako wymóg wpisać, że ma to być firma o polskim kapitale. Bezpieczeństwo kosztuje – ale i się opłaca.

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„Seks to żadne tabu, to dar Boży” – powiedział papież Franciszek podczas spotkania z młodzieżą z diecezji Grenoble-Vienne we Francji

Pielgrzymka na Litwę: czego oczekujemy od papieża Franciszka?

ze str. 1 »

– Papież, zgodnie z Pismem Świętym, jest przede wszystkim tym, który ma umacniać braci w wierze. W czasach, gdy tak wiele osób przeżywa kryzys wiary, świadectwo i nauczanie Ojca Świętego są nam bardzo potrzebne – mówi „Kurierowi Wileńskiemu” ks. Andrzej Szuszkiewicz, rektor Wileńskiego Wyższego Seminarium Duchownego św. Józefa.

– Nie ukrywam, że jako rektor seminarium mam nadzieję, że to wydarzenie przyczyni się do odnowienia w młodych ludziach entuzjazmu powołaniowego tak, jak to się stało ćwierć wieku temu, w czasie pielgrzymki Jana Pawła II. Jego świadectwo, możliwość uczestniczenia w spotkaniach z nim, była dla młodych ludzi, którzy rozważali wówczas swoje powołanie, dodatkowym impulsem, który przeważał w wyborze ich drogi życiowej – dodaje ks. Andrzej Szuszkiewicz.

Rektor wileńskiego seminarium podkreśla, że pielgrzymka Jana Pawła II na Litwę była ważnym wydarzeniem również w jego drodze do kapłaństwa.

– Uczestniczyłem w Mszy świętej z papieżem w Wilnie i w spotkaniu z młodzieżą w Kownie, i doskonale pamiętam, jak wiele entuzjazmu, radości i wiary się we mnie wtedy zrodziło. Byłem niedługo przed maturą, powoli rodziły się we mnie myśli o kapłaństwie i można powiedzieć, że Jan Paweł II dodał mi odwagi do podjęcia ostatecznie decyzji. Mam nadzieję, że młodzi ludzie, którzy zgromadzą się w Wilnie i Kownie, przeżyją podobne doświadczenie – opowiada kapłan.

O tym, że w spotkaniu z

Ojcem Świętym warto uczestniczyć, przekonany jest również Władysław Bortkiewicz. Na plac Katedralny i do Kowna wybiera się razem z żoną i piątką dzieci, z których najmłodsze ma dopiero dwa lata.

– Moja żona, jako mała



Na placu Katedralnym można już zobaczyć przygotowania miejsca, gdzie papież Franciszek będzie się modlił z młodzieżą **Fot. M. P.**

dziewczynka, uczestniczyła 25 lat temu w spotkaniu z Janem Pawłem II i było to dla niej niezapomniane przeżycie. Chcemy, by podobne doświadczenie wspólnoty Kościoła i radości płynącej z wiary miały również nasze dzieci, dlatego postanowiliśmy uczestniczyć w spotkaniu z papieżem całą rodziną, choć zdajemy sobie sprawę, że może to nie być łatwe – opowiada Bortkiewicz.

Nasz rozmówca na co dzień pracuje jako zastępca dyrektora Caritas Archidiecezji Wileńskiej do spraw charytatywnych w parafiach i kierownik Centrum Społecznego „Betania”, w którym potrzebujące osoby mogą zjeść posiłek i otrzymać różnego rodzaju pomoc. Jak podkreśla, papież Franciszek jest dla niego ważną postacią ze względu na akcentowanie w jego nauczaniu roli miłosierdzia i pomocy ubogim.

– Papież często podkreśla, jak bardzo ubodzy są ważni w Kościele, robi to nie tylko w słowach, ale także świadczy swoimi czynami o tym, że patrzy na potrzebujących jako na pełnoprawnych członków społeczeństwa, którzy po prostu potrzebują pomocy

będzie jego pierwszym spotkaniem z Franciszkiem. Miał już okazję brać udział w spotkaniu z papieżem w czasie Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

– Przekonałem się wtedy, jak bardzo papież chce się spotkać z ludźmi. Mam nadzieję, że czegoś podobnego doświadczymy na Litwie. Czekam na kogoś, kto nie tylko przyjeżdża z oficjalną wizytą, ale po prostu chce się spotkać z nami wszystkimi i takie spotkanie może być bardzo ważne na drodze wiary – opowiada „Kurierowi”

W pielgrzymce papieskiej Markiewicz bierze udział nie tylko jako uczestnik, ale także jako koordynator wolontariuszy.

– Nie mam wątpliwości, że to bardzo ważne, historyczne wydarzenie. Chciałem w nim brać jak najpełniejszy udział, dlatego bardzo się ucieszyłem, gdy zaproponowano mi wolontariat. Przez ostatnie tygodnie poważnie przygotowujemy się do tego spotkania i muszę przyznać, że choć pielgrzymka jeszcze się nie rozpoczęła, już dużo mi dała. Ten czas przygotowania jest według mnie ważny nie tylko dla nas, wolontariuszy, ale dla całego Kościoła na Litwie – dodaje student.

Osób, które z przyjazdem papieża na Litwę wiązą nadzieje, jest dużo więcej. Świadczą o tym bardzo szybko przeprowadzone wejściówki, rezerwacje w hotelach czy wreszcie wykupienie prawie połowy biletów na specjalne pociągi kursujące na trasie Wilno-Kowno-Wilno, tuż po rozpoczęciu sprzedaży. Nic dziwnego, papieska pielgrzymka jest dla Litwy wielkim wydarzeniem, na które trzeba było bardzo długo czekać. □

Ilona Lewandowska

Jakie oczekiwania w związku z papieską pielgrzymką ma młodzież?

– Mam nadzieję, że papież obudzi Kościół w naszym kraju, że po tej pielgrzymce będzie w nim więcej życia, entuzjazmu, bo chyba trochę tego nam potrzeba – mówi nasz kolejny rozmówca, student Artur Markiewicz.

Pielgrzymka na Litwę nie

SPRINTEM

NBA: wzrasta pułap
wynagrodzeń

Ze 101, 9 mln dolarów w sezonie 2018/19, do 109 mln w następnym i 118 mln za dwa lata – taki wzrost pułapu wynagrodzeń, tzw. salary cap, ogłosiła koszykarska liga NBA. Jeszcze trzy lata temu limit wydatków klubów na płace zawodników wynosił 66 mln dolarów. Obecne podniesienie tzw. salary cap jest możliwe na mocy układu zbiorowego między graczami a właścicielami uzgodnionego w 2017 roku, który będzie obowiązywał do 2024.

Igrzyska 2026:
mniej kandydatów

Wspólna kandydatura Mediolanu i Cortiny d'Ampezzo będzie reprezentować Włochy w procesie ubiegania się o organizację zimowych igrzysk w 2026 roku. Z ewentualnego przeprowadzenia imprezy zrezygnował Turyn – poinformował tamtejszy komitet olimpijski (CONI). W poniedziałek z ubiegania się o igrzyska 2026 roku wycofało się japońskie Sapporo.

Nagroda PKOl
dla Anity Włodarczyk

Anita Włodarczyk otrzyma nagrodę w wysokości 9 300 tys. euro za wynik sportowy osiągnięty w konkursie rzutu młotem Igrzysk XXX Olimpiady w Londynie w 2012 roku – taką decyzję podjął jednogłośnie we wtorek zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Polka zajęła wtedy drugie miejsce, uzyskując 77,60 cm. Wygrała Rosjanka Tatiana Łysenko – 78,18, której później Międzynarodowy Komitet Olimpijski odebrał złoty medal, karząc ją za stosowanie dopingu.

Piłkarska LM: trzy gole Messiego

Napoli z Arkadiuszem Milikiem i Piotrem Zielińskim w składzie bezbramkowo zremisowało w Belgradzie z Crveną Zvezdą w 1. kolejce piłkarskiej Ligi Mistrzów.

Winnym meczu Barcelona pokonała siebie PSV Eindhoven 4:0, a trzy gole strzelił Lionel Messi. Napoli od początku spotkania miało zdecydowaną przewagę. W pierwszej połowie najlepszą okazję na strzelenie bramki miał Milik, który otrzymał podanie od Zielińskiego. Strzał napastnika reprezentacji Polski obronił jednak bramkarz gospodarzy. Później w poprzeczkę trafił natomiast Lorenzo Insigne. Milik rozegrał cały mecz, a Zieliński zszedł z boiska w 75. minucie. Spotkanie w Belgradzie sędziował Szymon Marciniak.

W innym spotkaniu w grupie C Liverpool wygrał u siebie z Paris Saint Germain 3:1. To była zdecydowanie najciekawsza para spośród wtorkowych meczów. „The Reds” objęli prowadzenie w 30. minucie, kiedy Daniel Sturridge trafił do bramki po strzale głową. Sześć minut później podopieczni Jurgena Kloppa prowadzili już 2:0, a rzut karny pewnie egzekwował James Milner. Pięć minut przed przerwą bramkę kontaktową zdobył Thomas Meunier, a w 83. minucie wyrównał Kylian Mbappe po podaniu Neymara.

Kiedy wydawało się, że spotkanie zakończy się podziałem punktów, w doliczonym czasie



AS Monaco z Kamilem Glikiem w składzie przegrało u siebie z Atletico Madryt 1:2.

Fot. archiwum

gry zwycięską bramkę dla „The Reds” strzelił Roberto Firmino, którego występ z powodu urazu oka stał pod znakiem zapytania. Brazylijczyk pojawił się na boisku w 72. minucie.

Z kolei AS Monaco z Kamilem Glikiem w składzie przegrało u siebie z Atletico Madryt 1:2. W drugim spotkaniu w grupie A Borussia Dortmund z Łukaszem Piszczkiem wygrała na wyjeździe z FC Brugge 1:0. Niemiecki zespół długo nie mógł znaleźć sposobu na defensywę gospodarzy. Dopiero w 85. minucie bramkarza belgijskiego zespołu pokonał Christian Pulisic.

Dwa inne mecze rozpoczęły się wcześniej. Barcelona rozbiła u siebie PSV Eindhoven 4:0, mimo że kończyła spotkanie w

osłabieniu po czerwonej kartce dla Samuela Umtitiego w 79. minucie. Kataloński zespół prowadził wówczas już 3:0. W 32. minucie Messi w charakterystyczny dla siebie sposób egzekwował rzut wolny sprzed pola karnego, a bramkarz gości był bezradny. Na kwadrans przed końcem regulaminowego czasu gry indywidualną akcją i strzałem z dystansu popisał się Ousmane Dembele.

Później świetne podania kolegów wykorzystał Messi. W 77. minucie Ivan Rakitic miękko wrzucił piłkę w pole karne, a Argentyńczyk bez przyjęcia posłał ją w przy dalszym słupku bramkarza. 11 minut później wykorzystał przedłużenie podania przez Luisa Suareza. □

Copa America: finał w 2019 roku na Maracanie

Finał przyszłorocznej edycji prestiżowego turnieju piłkarskiego Copa America odbędzie się na stadionie Maracana w Rio de Janeiro – poinformowała południowoamerykańska konfederacja (CONMEBOL). Mecz rozegrany zostanie 7 lipca 2019.

Spotkanie inauguracyjne imprezę zaplanowane jest na 14 czerwca na obiekcie Morumbi

w Sao Paulo. Półfinały odbędą się w Porto Alegre i Belo Horizonte, gdzie cztery lata temu Brazylia przegrała z Niemcami 1:7 w 1/2 finału mundialu. Mecze rozgrywane będą także m.in. na stadionie Palmeiras – Allianz Parque w Sao Paulo. Organizatorzy wyjaśnili, że celem było znalezienie takich aren, na których nie gościli uczestnicy MŚ 2014, a także uniknięcie podróży po-

wyżej trzech godzin. W mistrzostwach Ameryki Południowej 2019 wezmą udział także drużyny na zaproszenie – Japonia i Katar, organizator piłkarskich mistrzostw globu w 2022 roku. Brazylia po raz piąty będzie gospodarzem Copa America; poprzednio w 1989 roku.

Do tej pory „Canarinhos” zawsze wygrywali na swoich stadionach □

Wnuczka znanego rajdowca pierwszą kobietą zwyciężczynią wyścigu STCC

Pochodząca ze śląskiej rodziny hrabiowskiej Szwedka Mikaela Ahlin-Kottulinsky jest pierwszą kobietą, która wygrała zawody skandynawskiej serii wyścigów samochodowych STCC (Scandinavian Touring Car Championship).

Wyścig, którego zwyciężczynią została ogłoszona, odbył się 19 sierpnia na torze Karlskoga-Gellerasen. Zespół Szwedki został początkowo zdyskwalifikowany za nieprawidłowości w układzie wydechowym. Złożył jednak odwołanie, które zostało pozytywnie rozpatrzone przez komisję dyscyplinarną szwedzkiej federacji sportów motorowych. Komisja przyznała pierwsze miejsce Mikaeli Ahlin-Kottulinsky podkreślając, że jest to historyczne wydarzenie dla szwedzkiego sportu.


„Jestem pierwszą kobietą, która wygrała wyścig w tej prestiżowej serii. To bardzo motywujące przeżycie i wielki honor dla całej mojej rodziny, jak również wszystkich kobiet” – powiedziała Ahlin-Kottulinsky.

Mikaela pochodzi z rodziny nie tylko hrabiowskiej, lecz też rajdowej. Jej dziadek Freddy Kottulinsky wygrał w 1980 roku drugą edycję raj-

du Paryż-Dakar. Jego pełne nazwisko brzmiało Winfried Philippe Adalbert Karl Graf Kottulinsky Freiherr von Kottulin i przyjechał w 1953 roku do Szwecji, gdzie otworzył warsztat samochodowy. Przez wiele lat startował w rajdach i wyścigach w barwach Niemiec i Szwecji.

Ojciec Mikaeli Jerry Ahlin i matka Susanne Kottul-

insky poświęcili się rajdom i startowali latach 1982-2002 regularnie w rajdowych mistrzostwach Europy, młodszy brat Fredrik Ahlin startował w latach 2011-2016 w mistrzostwach świata WRC, a obecnie w British Rally Championship.

25-letnia Mikaela urodziła się w Karlstad. Poza SWTT startuje od dwóch lat w niemieckiej serii ADAC GT Masters. 



Mikaela Ahlin-Kottulinsky jest pierwszą kobietą, która wygrała zawody skandynawskiej serii wyścigów samochodowych STCC Fot. archiwum

Michael Jordan przekazał miliony dolarów dla poszkodowanych przez huragan

Legendarny koszykarz Michael Jordan, obecnie właściciel klubu ligi NBA Charlotte Hornets, przekazał dwa miliony dolarów dla poszkodowanych w wyniku przejścia huraganu Florence w rodzinnej miejscowości Wilmington w stanie Karolina Północna. To nie jedyna jego donacja.


Kolejne dwa miliony – po milionie dla każdej organizacji – ofiarował amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi i fundacji „For The Carolinas’ Hurri-

cane Florence Response Fund.,” pomagającym poszkodowanym po przejściu niszczycielskiego huraganu Florence.

Ze stanu Karolina Północna pochodzi rodzina fenomenalnego koszykarza, sześciokrotnego mistrza NBA z zespołem Chicago Bulls (1991-1993 i 1996-1998) i złotego medalisty igrzysk w 1984 r. i 1992 r. Urodzony w Nowym Jorku Jordan wychowywał się w Wilmington i uczył się w szkole średniej. W tym stanie nadal mieszkają jego krewni.

W żywole, który przechodzi

przez południowo-wschodnie stany USA życie straciło już 31 osób, w tym aż 25 w Karolinie Północnej.

Jordan wspiera różne akcje i inicjatywy charytatywne. W październiku 2017 roku przekazał siedem milionów dolarów na budowę placówek medycznych dla najbardziej potrzebujących mieszkańców Charlotte. Była to największa kwota, jaką podarował na cele charytatywne. Donacja przeznaczona została na budowę dwóch klinik, które mają zostać otwarte w 2020 roku. 

SPRINTEM

Kojonkoski trenerem chińczyków



Fin Mikael Kojonkoski został trenerem chińskich skoczków narciarskich.

55-letni Fin podpisał z chińską federacją narciarską czteroletni kontrakt do 2022 roku i zimowych igrzysk olimpijskich w Pekinie. Kojonkoski był w latach 2002-2011 trenerem Norwegii, a później do zimowych igrzysk olimpijskich w Pjongczangu szefem fińskiego sportu wyczynowego. Wcześniej trenował reprezentację Austrii w latach 1997-99 i Finlandii 1999-2002.

Allianz globalnym sponsorem MKOI

Firma ubezpieczeniowa Allianz będzie sponsorem globalnym Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOI) w latach 2021-28 – poinformowano we wtorek. Umowa dotyczy wsparcia ruchu olimpijskiego podczas czterech igrzysk – zimowych w 2022 roku w Pekinie i cztery lata później, których gospodarz nie jest jeszcze znany, a także letnich w 2024 w Paryżu i w 2028 w Los Angeles.

Maria Szarapowa zakończyła sezon

Rosyjska tenisistka Maria Szarapowa, była liderka światowego rankingu, z powodu kontuzji zakończyła już występy w obecnym sezonie – poinformowała organizacja WTA. Mimo wcześniejszych planów, 31-letnia zawodniczka nie weźmie udziału w turniejach w Pekinie, Tianjinie i Moskwie. Zajmująca obecnie 24. miejsce Rosjanka ostatni mecz rozegrała w 1/8 finału wielkoszlemowego US Open w Nowym Jorku.

Strony przygotował
Witold Janczys

Czy Pustka z gwiazdozbioru Wolarza to dowód na istnienie obcej cywilizacji?

Pustka Wolarza to dość specyficzny region w obserwowalnym dla nas wszechświecie. Ten rozciągający się na przeszło 330 milionów lat świetlnych obszar jest domem dla zaledwie 60 galaktyk, kompletnie odseparowanych od siebie ogromem próżni. Naukowcy nie są do końca pewni, co spowodowało powstanie tego niezwykłego tworu, ale zgodnie z jedną z teorii, udział w jego powstaniu mogła mieć między innymi supercywilizacja zdolna do pożerania galaktyk.

Zrozumienie tego, jak dużym obszarem jest Pustka ułatwia porównanie jej z naszą Drogą Mleczną. Zgodnie z wyliczeniami astronomów, w odległości 3 milionów lat świetlnych od naszej galaktyki znajduje się około 22 galaktyk. Tymczasem na obszarze 300 milionów lat świetlnych stanowiących Pustkę Wolarza znajduje się ich zaledwie 60. Dla porównania, ten sam obszar w okolicy Drogi Mlecznej jest domem dla minimum 10 tysięcy galaktyk.

Co więcej, zdaniem badaczy, gdyby nasza galaktyka znajdowała się wewnątrz Pustki, przynajmniej do lat 60. ubiegłego wieku nie wiedzielibyśmy o istnieniu innych galaktyk. Uważa się, że wewnątrz tego kosmicznego regionu stanowi idealną próżnię. Gdyby wewnątrz tej pustki umieścić astronautę, byłby on otoczony kompletnym mrokiem i znalazł się w oddaleniu o setki milionów lat świetlnych od najbliższych źródeł światła lub jakichkolwiek materialnych obiektów. Jest to o tyle przerażające, że pomimo faktu, iż jesteśmy w stanie zaglądać do wnętrza tego obszaru, w dalszym ciągu nie mamy pewności, co do genezy jego powstania. Obecnie astronomowie posilkują się trzema teoriami, które tłumaczą niektóre z anomalii tego regionu. Jedna z nich uznaje go po

prostu za skupisko kilku mniejszych pustek, które złączyły się w całość. Teoretycznie miałyby to wiązać się z przyciąganiem materii przez bardziej gęste obszary kosmosu, co wiązałoby się z powstawaniem tego typu fenomenów. Inna teoria wiąże istnienie tej pustki z niezaobserwowaną do tej pory hipotetyczną formą ciemnej materii, która dosłownie rozpycha ten region od środka, wydalając z jego wnętrza galaktyki. Zdaniem badaczy, bardzo podobny proces powoduje obserwowaną obecnie ekspansję galaktyk i nie wykluczone, iż mógłby on doprowadzić do powstawania takich regionów. Warto w tym miejscu nadmienić, że w całym obserwowanym wszechświecie istnieje kilka podobnych pustych obszarów, z tym, że żaden z nich nie

astrofizyka, Mikołaja Kardaszowa i zakłada, że poziom rozwoju obcej cywilizacji zależy od tego, ile energii jest w stanie zużyć. Potencjalna cywilizacja z Pustki w Wolarzu miałaby osiągnąć poziom III, a nawet zbliżyć do poziomu IV. Według Kardaszowa, zdolność pozyskania energii i kroczyć wraz z tym postępem technologiczny są ze sobą nieodłącznie związane. Kierując się takim kryterium, rosyjski uczyony zaproponował następującą skalę rozwoju cywilizacji: Typ 0 – kultura subglobalna – cywilizacja, która opera się na spalaniu drewna, węgla i innych paliw kopalnych, a rozwój technologii uzależniony jest od pozyskanych rud metali.

Typ I – kultura planetarna – cywilizacja, do której poziomu rozwoju dopiero aspiruje-

Dysona. Umownie odpowiada to wielkości przynajmniej 10 do potęgi 26 watów.

Typ III – kultura galaktyczna – to już zupełnie inna liga. Cywilizacja taka jest w stanie pozyskać energię galaktyki, czyli jakieś 10 miliardów razy więcej niż cywilizacja typu II. Ziemianie mogą osiągnąć ten poziom za 100 tysięcy do miliona lat. Taka cywilizacja jest w stanie samodzielnie kolonizować całą galaktykę i pozyskiwać energię z miliardów gwiazd.

Typ IV – kultura wszechświata – trudno nawet pojąć ten poziom rozwoju. Cywilizacja tego typu jest w stanie poruszać się w całym wszechświecie, pozyskując energię z trylionów gwiazd. Istoty te byłyby w stanie prowadzić projekty o isticie gargantuicznej skali. Z naszego punktu widzenia posiadałyby zdolności niemal boskie. Na przykład, mogłyby manipulować czasoprzestrzenią, w tym spowolnić, a nawet odwrócić entropię, osiągając w ten sposób nieśmiertelność. Rozważa się też, czy taka cywilizacja nie byłaby w stanie istnieć wewnątrz horyzontu zdarzeń w supermasywnych czarnych dziurach w centrum wielu galaktyk.

Dzieło zaawansowanej cywilizacji. Zgodnie z powyższą skalą, Pustka Wolarza miałaby stanowić widoczny efekt dosłownego pożerania całych galaktyk przez cywilizację typu III lub IV. Tę teorię wspiera między innymi niemal sferyczny kształt tego regionu, odpowiadający teoretycznej ekspansji cywilizacji w poszukiwaniu nowych źródeł energii. Niektórzy skłaniają się nawet ku twierdzeniu, że cywilizacja, która rozpoczęła tę ekspansję, dawno wymarła, a jej rolę mogła przejąć stworzona w tym celu sztuczna inteligencja. W tej sytuacji dalsze poszukiwania galaktyk do pochłonięcia trwałyby niemalże do końca istnienia wszechświata. ◻



Obecnie astronomowie posilkują się trzema teoriami, które tłumaczą niektóre z anomalii tego regionu kosmosu **Fot. archiwum**

dorównuje rozmiarowo pustce z gwiazdozbioru Wolarza.

Ostatnia i zdecydowanie najmniej wspierana teoria sugeruje, iż obszar ten nie jest pusty ze względu na procesy naturalne, a raczej działalność hiperrozwinętej cywilizacji, posiadającej technologię zdolną do pobierania energii z całych galaktyk.

Skala Kardaszowa. Ostatnia hipoteza bazuje na tzw. Skali Kardaszowa. Powstała ona w 1964 roku za sprawą rosyjskiego

my. Jego osiągnięcie oznacza, że będziemy w stanie wykorzystać wszystkie zasoby naszej planety. Odpowiada to energii 10 do potęgi 15 watów.

Typ II – kultura gwiazdowa – taka cywilizacja jest na znacznie wyższym poziomie rozwoju niż nasza. Ziemianie mają szansę dorównać jej dopiero za 1000 do 2000 lat. W tym przypadku mówimy o zdolności do wykorzystania energii gwiazdy, na przykład za pomocą sfery